

Ile wykrzyczałam próśb?
Ile łąz, syzyfowych prób?
Przeminęła z wiatrem plejada gwiazd
Przeminęło z wiatrem, a został chwast
Miałam plan, by znaleźć skrót
A z ludzkich planów się śmieje Bóg
Nie ma fali, kiedy lichy wiatr
Nie ma róży, kiedy kolców brak

Mmm, stworzę mój własny sad
Ze wspomnień, co porwał wiatr
Mmm, nie będzie to domek z kart
Już dawno go porwał wiatr
Mmm, nie i ciebie z dawnych lat
Wszystko to porwał wiatr
Mmm, stworzę mój własny sad
Ze wspomnień, co porwał wiatr

Mój cały świat
Zuchwale on dźwigać chciał
Niezgodę miał
A tylko dwie pięści miał

Uuuu, marny mi wróżysz los
Ja mam łeb jak sklep
Uuuu, gdy ty stawiasz krok
Jestem zawsze przed
Podnosisz głos
A me milczenie złotem jest

Mmm, stworzę mój własny sad
Ze wspomnień, co porwał wiatr
Mmm, nie będzie to domek z kart
Już dawno go porwał wiatr
Mmm, nie i ciebie z dawnych lat
Wszystko to porwał wiatr
Mmm, stworzę mój własny sad
Ze wspomnień, co porwał wiatr

Jak gdyby nic
Kochałeś mój cichy płacz
Karmiłeś się nim
Mówiłeś ma dobry skład

Uuuu, marny mi wróżysz los
Ja mam łeb jak sklep
Uuuu, gdy ty stawiasz krok
Jestem zawsze przed
Podnosisz głos
A me milczenie złotem jest

Mmm, stworzę mój własny sad
Ze wspomnień, co porwał wiatr
Mmm, nie będzie to domek z kart
Już dawno go porwał wiatr
Mmm, nie i ciebie z dawnych lat
Wszystko to porwał wiatr

Mmm, stworzę mój własny sad
Ze wspomnień, co porwał wiatr

Szafa gra
Słyszę wciąż gratki, szapo ba
Szafa gra
Wisienką na torcie jestem ja, ba!

To nie tak, nie twoja sprawa
To nie nasz wspólny źródło
To nie tak, już nie masz prawa
Ogród jest tylko mój
To nie tak, nie twoja sprawa
To nie nasz wspólny źródło
To nie tak, już nie masz prawa
Ogród jest tylko mój

Ile wykrzyczałam próśb?
Ile łez, syzyfowych prób?
Przeminęła z wiatrem plejada gwiazd
Przeminęło z wiatrem, a został chwast
Miałam plan, by znaleźć skrót
A z ludzkich planów się śmieje Bóg
Nie ma fali, kiedy lichy wiatr
Nie ma róży, kiedy kolców brak